

Ekstradycja Polańskiego jest niedopuszczalna - uznał sąd w Krakowie. O co chodzi Amerykanom?

Krakowski sąd stwierdził, że ekstradycja do USA znanego reżysera Romana Polańskiego jest niedopuszczalna. Postanowienie jest nieprawomocne, prokuratura może się od niego odwołać do sądu drugiej instancji. Jeżeli sąd apelacyjny uzna, że ekstradycja jest niedopuszczalna, decyzja będzie ostateczna. Jeśli zgodę wyrazi, ostateczne zdanie należeć będzie do ministra sprawiedliwości.

Ekstradycji Polańskiego domagały się Stany Zjednoczone. W 1977 r. reżyser został uznany przez sąd w Los Angeles za winnego uprawiania seksu z nieletnią.

Przed sądem w USA została zawarta ugoda z Romanem Polańskim - stwierdził krakowski Sąd Okręgowy uzasadniając postanowienie o niedopuszczalności ekstradycji Polańskiego do USA. Sąd odroczył o tydzień sporządzenie ustnego uzasadnienia swojej decyzji, podał jednak ustne motywy.

- W ramach ugody oskarżony przyznał się do jednego zarzutu, a reszta została odpuszczona. Doszło także do charakterystycznego dla tej procedury spotkania w gabinecie sędziego. Określono zakres odpowiedzialności, ale nie określono wymiaru kary – stwierdził krakowski sąd.

Zaznaczył, że w trakcie postępowania przed sądem w USA doszło do rażącego naruszenia prawa poprzez udział osób postronnych i naruszenia procedury.

W uzasadnieniu sąd zwrócił też uwagę, że łączny okres pozbawienia wolności Polańskiego - razem z pobytem w zakładzie karnym w USA i aresztem domowym w Szwajcarii - wyniósł równowartość 365 dni kary.

- Jest to ośmiokrotność kary według pierwszej ugody i czterokrotność późniejszej, narzuconej ugody. Pojawia się retoryczne pytanie – o co chodzi Amerykanom z tym wnioskiem o ekstradycję? Sąd racjonalnej odpowiedzi nie znajduje. Na zdrowy rozum nie ma na to dobrej odpowiedzi – mówił sędzia Dariusz Mazur, uzasadniając postanowienie.

Jak dodał, Polska jest stroną Europejskiej Konwencji Praw Człowieka i Podstawowych Wolności, i jest zobowiązana o przestrzegania zapisów tej konwencji.

- W przypadku stwierdzenia dopuszczalności ekstradycji doszłoby do naruszenia praw Romana Polańskiego i Polska naraziłaby się na zarzuty złamania konwencji – powiedział, dzieląc w tym zakresie argumenty obrońców Romana Polańskiego.

Prokuratura podtrzymała wniosek o stwierdzenie dopuszczalności wydania.

- Dostrzegamy nieprawidłowości w postępowaniu przeciwko Romanowi Polańskiemu w USA, jednak wniosek należy uznać za wiarygodny – powiedziała w wystąpieniu końcowym przed sądem prok. Danuta Bieniarz.

- Jestem bardzo szczęśliwy, że ta sprawa się kończy. To mnie kosztowało dużo wysiłku, zdrowia i kłopotów. Ciesze się, że zaufałem polskiej sprawiedliwości. Byłem zawsze

Zarówno i niepełni. Stoszę się, do zadania polskiej sprawiedliwości. Byłem zawsze przekonany, że to się dobrze skończy - powiedział Polański.

- Sprawa jest zakończona w Polsce, mam nadzieję. Mogę przynajmniej odetchnąć. Trudno jest opowiedzieć, ile to zabiera czasu, wysiłku i energii; i jak cierpi z tego powodu moja rodzina - dodał reżyser.

Źródło: www.kurier.pap.pl

<http://kurier.pap.pl/depesza/157816/Ekstradycja-Polanskiego-jest-niedopuszczalna---uznal-sad-w-Krakowie--O-co-chodzi-Amerykanom->



[Powrót na stronę główną](#)

[Powrót do listy aktualności](#)